

**WYROK W PRAWIDŁOWYM BRZMIENIU PO SPROSTOWANIU**

**Sygn. akt : II AKa 394/13**

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Elżbieta Mieszczkańska (spr.)
Sędziowie	SSA Małgorzata Niementowska SSA Marek Charuza
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. sprawy

**T. P. s. R. i E.,** ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2013 r.

sygn. akt. XXI K 144/12

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że z opisu czynu eliminuje, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie i przyjmując, iż czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 148§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, za ten czyn na mocy art. 148§1 kk wymierza oskarżonemu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;
- na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary 15 lat pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 6 stycznia 2012 roku do 29 lutego 2012 roku;
- uchyla orzeczenie o środku karnym zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku i w pozostałej części wyrok ten utrzymuje w mocy;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata M. P. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
- zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uznał T. P. winnym tego, że w nocy z 5 na 6 stycznia 2012 r. w J., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swego ojca R. P. założył mu na szyję skórzany pasek od spodni o długości 110 cm, szerokości 2,7 cm i grubości 0,25 cm, z metalową sprzączką o wymiarach 4 na 4,5 cm, włożył go do sprzączki i zacisnął powstałą w ten sposób pętlę na szyi pokrzywdzonego, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci drobnych otarć naskórka na szyi połączonych z rozległymi podbiegnięciami krwawymi tkanek miękkich szyi i złamaniem lewej gałęzi kości gnykowej oraz zespołem wybroczyn krwawych podspójówkowych i podopłucnowych, które to obrażenia spowodowały zgon R. P. na skutek uduszenia w wyniku zagardlenia, przy przyjęciu, że czynu powyższego oskarżony dopuścił się w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a nadto będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 marca 2005 r. sygn. akt XVI K 306/02 za dwa umyślne przestępstwa podobne popełnione z użyciem przemocy z art. 280 § 1 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. na kary jednostkowe w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 4 lat pozbawienia wolności, które odbył w ramach kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 marca 2006 r. sygn. XVI 201/05 w okresie od 8 lipca 2000 r. do 9 lipca 2000 r., od 13 lipca 2000 r. do 4 października 2001 r., od 4 stycznia 2002 r. do 12 lipca 2002 r., od 3 września 2002 r. do 28 listopada 2002 r. i od 25 marca 2003 r. do 1 kwietnia 2007 r., to jest winnym przestępstwa z art. 148 § 2 punkt 3 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 148 § 2 punkt 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet z mocy art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 6 stycznia 2012 r. do 28 lutego 2012 r. oraz od dnia 27 maja 2013 r. do 24 czerwca 2013 r.

Na mocy art. 40 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat.

Na mocy art. 44 § 1 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci paska zapisanego pod pozycją 82/12 Księgi Przechowywanych Przedmiotów Sądu Okręgowego w Katowicach.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. gdyż działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia sprowadził śmierć swego ojca R. P., przy czym działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, że oskarżony nieumyślnie spowodował śmierć swojego ojca; w związku z czym błąd w ustaleniach faktycznych w konsekwencji skutkował błędną kwalifikacją prawną przypisanego czynu, gdyż prawidłowa kwalifikacja winna skutkować uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 155 k.k. Ponadto obrońca oskarżonego zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 4, art. 7 oraz art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu ustaleń faktycznych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wybiórczej ocenie zebranego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, uwzględnieniu okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego z pominięciem lub pomniejszeniem wagi okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co przejawia się w szczególności w:

- nie daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim neguje on posiadanie zamiaru sprowadzenia śmierci swego ojca, a twierdzi, że chciał go jedynie nastraszyć;

- nie dokonaniu oceny zamiaru popełnienia przez oskarżonego samobójstwa, który to zamiar świadczy o braku godzenia się oskarżonego na śmierć ojca, co w konsekwencji przemawiać powinno za uznaniem, że oskarżony nie miał zamiaru zabójstwa osoby najbliższej;

- uznaniu faktu braku podjęcia przez oskarżonego próby udzielenia pomocy pokrzywdzonemu po zdarzeniu oraz wysłania wiadomości tekstowej do siostry za okoliczności świadczące o bezpośrednim zamiarze popełnienia przestępstwa.

Ponadto jako ewentualny zarzut obrońca oskarżonego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa zabójstwa działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a polegającej na zabiciu pokrzywdzonego bez istotnego wyraźnego powodu, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku, a mianowicie, iż brak było po stronie oskarżonego motywacji zasługującej na szczególne potępienie, który to błąd w konsekwencji skutkował błędną kwalifikacją prawną czynu przypisanego oskarżonemu, podczas gdy prawidłowa kwalifikacja winna skutkować ewentualnym uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. oraz wymierzeniem mu stosownej, łagodniejszej kary od orzeczonej, a także zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 4, 7 i 410 k.p.k. i art. 366 k.p.k. polegającą na dokonaniu ustaleń faktycznych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wybiórczej ocenie zebranego materiału, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia zawodowego, uwzględnieniu okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego z pominięciem lub pomniejszeniem wagi okoliczności przemawiających na jego korzyść oraz niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co przejawia się w wybiórczej ocenie materiału dowodowego poprzez skupienie się jedynie na wypowiedzi oskarżonego, że chciał nastraszyć ojca, ponieważ nie chciał z nim dalej pić wódki i w konsekwencji uznanie, iż brak było istotnego i wyraźnego motywu sprowadzenia jego śmierci, podczas gdy prawidłowa i kompleksowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż po stronie oskarżonego istniały wyraźne i istotne pobudki działania, a to istniejący i narastający, głęboki konflikt pomiędzy oskarżonym i jego ojcem sprowadzający się do uzasadnionego obwiniania ojca m.in. o to, że brat oskarżonego przez pokrzywdzonego trafił do domu dziecka oraz, że to przez pokrzywdzonego oskarżony nie miał normalnej i pełnej rodziny.

Ponadto z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 148 § 2 pkt 3 k.k. polegającą na błędnej wykładni znamienia kwalifikującego „ w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie” i w konsekwencji niewłaściwego zastosowania tego przepisu ustawy karnej, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższego zwrotu prowadzi do uznania, iż zabicie człowieka bez istotnego, wyraźnego motywu, powodu, nie mieści się w zakresie motywów zasługujących na szczególne potępienie, co winno skutkować uznaniem, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zabójstwa w typie podstawowym tego przestępstwa i skazaniem tego oskarżonego na podstawie tego przepisu na karę znacznie łagodniejszą.

Ponadto również z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego zarzucił rażącą niewspółmierność (surowość) kary wyrażająca się w wymierzeniu mu kary 25 lat pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych na okres lat 5, podczas gdy należyte uwzględnienie okoliczności łagodzących takich jak fakt przyznania się oskarżonego do winy, złożenie pełnych, obszernych i wyczerpujących wyjaśnień stanowiących główną podstawę ustalenia stanu faktycznego oraz okazanie skruchy przez oskarżonego (której sąd I instancji bezpodstawnie nie dał wiary), winny prowadzić do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze.

Tak zarzucając obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona występku z art. 155 k.k. i wymierzenie oskarżonemu na podstawie tego przepisu stosownej łagodnej kary pozbawienia wolności i uchylenia orzeczonego środka karnego ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jako wnioski ewentualne obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu na podstawie tego przepisu stosownej łagodnej kary pozbawienia wolności i uchylenia orzeczonego środka karnego bądź uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub w przypadku uznania za zasadny jedynie zarzut rażącej

niewspółmierności kary o wymiarze oskarżonemu kary nie przekraczającej 15 lat pozbawienia wolności i odstąpienie od orzeczenia środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Treść dość skomplikowane sformułowanych zarzutów i wniosków apelacyjnych dowodzi, że generalnie autor apelacji kwestionuje przede wszystkim przyjętą przez sąd kwalifikację prawną czynu oskarżonego polegającego na pozbawieniu życia swego ojca R. P. i domaga się uznania, że czyn ten wyczerpuje znamiona występkę z art. 155 k.k. wobec braku podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem pozbawienia życia swego ojca, bądź przyjęcia, iż dopuścił się on przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. wobec braku podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, bądź przy utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej o znaczne złagodzenie orzeczonej kary.

Odnosząc się do pierwszej z podniesionych w apelacji kwestii, stwierdzić należy, iż wbrew argumentom zawartym w uzasadnieniu apelacji, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że czyn oskarżonego wyczerpuje jedynie znamiona przestępstwa z art. 155 k.k.

Do przyjęcia odpowiedzialności z art. 155 k.k. dochodzi jedynie wtedy, gdy śmierć człowieka jest niezamierzonym następstwem działania sprawcy w rozumieniu art. 9 § 2 k.k., polegającym na niezachowaniu obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań, można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępczego skutku.

Tymczasem w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w kontekście mającego kluczowe w tym zakresie znaczenie dowodu z opinii sądowno – lekarskiej, wynika jednoznacznie, że śmierć pokrzywdzonego nastąpiła na skutek uduszenia w wyniku zagardlenia, to jest ucisku pętlą z paska skórzanego na szyję pokrzywdzonego, przy czym zważywszy stwierdzone złamanie kości gnykowej, przyjęć należy, że zagardlenie zostało dokonane z użyciem co najmniej średniej siły. W takich okolicznościach absurdalnym byłoby rozważanie, jakich reguł ostrożności zaciskając pętlę z paska na szyi ojca, zaniedbał oskarżony, zwłaszcza skoro śmierć człowieka w wyniku takiego zagardlenia jest skutkiem nieuchronnym i nie budzącym wątpliwości, co do nastąpienia skutku, dla każdej dorosłej osoby. Oskarżony nie jest dotknięty defektami intelektualnymi i posiada już odpowiednie doświadczenie życiowe, stąd oczywistym jest, że orientował się, iż zadziergnięcie pętli ze skórzanego paska na szyi innej osoby, zwłaszcza starszej, schorowanej i znajdującej się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, musi wywołać jej zgon. Dodatkowo świadczy o powyższym treść SMS, jaki wysłał do siostry niezwłocznie po zdarzeniu. Z treści tej wynika jednoznacznie, iż doskonale zdawał sobie sprawę, że pozbawił ojca życia, nawet jeśli podobne w treści wiadomości wcześniej „dla żartu” zdarzało mu się wysyłać. Z powyższych zatem względów Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację przytoczoną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dotyczącą kwestii wykluczenia możliwości przyjęcia działania oskarżonego jako wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 155 k.k. Zaprezentowana w apelacji polemika z tymi ustaleniami Sądu nie może być zaakceptowana. Argument, że w czasie popełnienia czynu oskarżony był pod działaniem alkoholu, co powodowało, że nie panował nad użytą siłą, jak i też nie był w stanie spostrzec momentu, w którym winien był poluzować pasek zadziergnięty na szyi ojca, jest co najmniej infantylny i nie godny głębszego odniesienia. Podobnie infantylne, a także wewnętrznie absurdalne, jest twierdzenie zawarte w uzasadnieniu apelacji, że „oskarżony zakładając pokrzywdzonemu pasek na szyję nie chciał i nie godził się na realizację znamion czynu zabronionego z art. 148 k.k., tj. nie chciał i nie godził się na to aby na skutek jego zachowania nastąpiła śmierć pokrzywdzonego”, jeśli zważy się, że oskarżony nie tylko „założył pasek” na szyję ojca, ale pasek ten zapętlił na tyle, że doszło do złamania kości gnykowej i uduszenie ojca. Jak już wyżej podniesiono, w świetle doświadczenia życiowego, oczywistym jest, iż takie zadziergnięcie paska na szyi ofiary prowadzi nieuchronnie do jej śmierci i z tej nieuchronności musiał zdawać sobie sprawę również oskarżony, jako człowiek dorosły, posiadający odpowiednie doświadczenie życiowe i nie dotknięty niesprawnością intelektualną. Niewątpliwie oskarżony nie planował pozbawienia życia swego ojca. Brak jest dowodów jednoznacznie wskazujących, że przed tragicznym zdarzeniem chciał on śmierci swego ojca. Za takie bowiem dowody nie mogą jeszcze uchodzić

zeznania świadka C., z których wynika, że pomiędzy oskarżonym a jego ojcem często dochodziło do nieporozumień i kłótni, w czasie których oskarżony wyrażał pretensje do ojca i był wobec niego agresywny. Niemniej jednak w trakcie samego zdarzenia w nocy z 5 na 6 stycznia 2012 r. zaciskając na szyi ojca pętlę ze skórzanego paska, chciał go pozbawić życia, bo jak już wyżej wskazano miał on świadomość nieuchronności skutku śmiertelnego jako efektu takiego podjętego działania.

Z kolei świadomość nieuchronności skutku, czyli sytuacja kiedy sprawca zdaje sobie sprawę z tego, że zrealizowanie jego zamierzenia (nastraszenie ojca) doprowadzi do urzeczywistnienia innego stanu rzeczy, relewantnego prawnokarnie, wyklucza przyjęcie zamiaru ewentualnego. Z tego też względu, niezależnie od argumentów podniesionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, ustalenie przez Sąd I instancji, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, jest w pełni poprawne i oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Dokonując zaś oceny tego materiału Sąd nie dopuścił się obrazy wskazanych przepisów prawa procesowego. I tak nie można zgodzić się z zarzutem obrazy art. 4 k.p.k., a także art. 7 kpk, gdyż analiza dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji jest logiczna, wsparta wskazaniem wiedzy, w szczególności medycznej, a także wsparta wskazaniem doświadczenia życiowego. Żaden z argumentów przytoczonych w apelacji oceny tej w sposób przesądający nie jest w stanie podważyć. To bowiem, że oskarżony zaprzeczał zamiarowi zabójstwa ojca, nie nakładało na Sąd obowiązku dania wiary jego wyjaśnieniom w tej części. Regułą jest bowiem, że sprawcy zabójstw przeczą swemu zamiarowi i wówczas sądy zmuszone są ustalać ów zamiar lub jego brak, na podstawie analizy najbardziej uchwytnych i widocznych elementów zachowania się sprawcy. Takie też działania podjął Sąd I instancji, a skoro w oparciu o tę analizę doszedł do przekonania, że oskarżony zaciskając pętlę ze skórzanego paska na szyi ojca, działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, zaś nie dał oskarżonemu wiary, iż ten tylko chciał ojca nastraszyć, to wyciągniętych przez Sąd wniosków nie można utożsamiać z oceną pobieżną i wybiórczą. Zamiar pozbawienia życia można bowiem ustalić nie tylko na podstawie wyjaśnień oskarżonego nawet przyznającego się do tego, jak tego chciałby autor apelacji, ale także dowodzeniem pośrednim, przy uwzględnieniu sposobu działania, intensywności działania, jak i innych podobnych okoliczności. Nietrafnym jest także zarzut obrazy art. 410 kpk, gdy skarżącemu nie chodzi o posłużenie się przez sąd dowodami, których nie ujawniono w trakcie rozprawy głównej, a z materiałów sprawy nie ulega wątpliwości, że sąd zapoznał się ze wszystkimi dowodami i przeprowadził je w toku postępowania dowodowego na rozprawie, rozważył je wszystkie w ich całokształcie i we wzajemnym powiązaniu oraz rozstrzygnął, którym daje wiarę, a którym wiary odmawia i z jakiego powodu, co niewątpliwie ma miejsce w niniejszej sprawie. Z kolei zarzut błędu ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia umyślności działania oskarżonego, nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu, czy do polemiki z ustaleniami Sądu, sama bowiem możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnienie przez Sąd istotnego błędu w ustaleniach faktycznych, a do takiej właśnie polemiki ogranicza się apelacja pomimo swej obszerności.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdza, że brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji w części domagającej się zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu jako wyczerpującego znamiona występku z art. 155 k.k., natomiast uprawnionymi w świetle materiału dowodowego sprawy są poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swego ojca poprzez jego uduszenie w wyniku zagardlenia skórzanym paskiem.

Odnosząc się do kolejnej kwestii podniesionej w apelacji, zważyć należy, iż „szczególne potępienie”, o jakim mowa w art. 148 § 1 pkt 3 k.k., to takie zachowanie, gdzie nacisk jest położony na pierwszy element tego pojęcia. Chodzi bowiem o sytuacje zupełnie wyjątkowe, odbiegające od przeciętnych, standardowych, jakkolwiek bardzo nagannych motywacji, budzące odruch odrazy, wywołujące silne oburzenie społeczne, determinujące potępienie ponad ramy przeciętnych reakcji negatywnych każdego człowieka. Pojęcie „szczęólnego potępienia” jest zatem pojęciem ocennym, przy czym również pojęcie samego „potępienia” jest pojęciem zarówno ocennym, jak i stopniowalnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego tylko wtedy można przyjąć, iż sprawca działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, gdy mamy do czynienia z sytuacją jednocześnie zasługującą zarówno na potępienie w

najwyższym stopniu, ale i na potępienie o szczególnym zabarwieniu, wywołującym ponadprzeciętne bardzo silne oburzenie społeczne.

Zgodzić się trzeba z apelującym, iż działanie bez powodu, bez wyraźnego motywu nie uprawnia jeszcze do przyjęcia, że mamy do czynienia z działaniem podjętym w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Nie negując możliwości sytuacji, gdy właśnie brak wyraźnego powodu determinować może przyjęcie działania przez sprawcę w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, podnieść należy, iż każdorazowa taka sytuacja wymaga odniesienia się do realiów danej konkretnej sprawy oraz, że będą to sytuacje wyjątkowe. Sąd I instancji tymczasem przyjmując, że oskarżony działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, odwołał się jedynie do dość odosobnionych poglądów doktryny i orzecznictwa, wskazując jedynie, że te właśnie poglądy w powyższej kwestii podziela, ale nie rozważył powyższej tezy na tle okoliczności ujawnionych w sprawie.

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że chciał on swego ojca, domagającego się dalszego spożywania alkoholu, jedynie „nastraszyć”. Jest oczywiste, że tej treści wyjaśnienia są tylko przyjętą linią obrony, przeczy temu bowiem sposób jego działania zmierzającego do nieuchronnego pozbawienia życia pokrzywdzonego. Stąd dla ustalenia, czy oskarżony działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie koniecznym jest rozważenie wzajemnych relacji pomiędzy ojcem a synem i to nie tylko w kontekście okoliczności mających miejsce bezpośrednio przed zdarzeniem, ale trwających od lat, a także stosunku emocjonalnego oskarżonego do ojca. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, że oskarżony miał wiele pretensji do swego ojca oraz, że pretensje te nie były nieuzasadnione. Pokrzywdzony jawi się na tle materiału dowodowego, jako prezentujący postawę dalece odbiegającą od prawidłowo rozumianego ojcostwa. Oskarżony był wychowywany przez swych dziadków, jego ojciec tylko składał wizyty i to najczęściej będąc pod wpływem alkoholu. Wynika to z zeznań szeregu sąsiadów. Pokrzywdzony, podobnie jak oskarżony, nadużywał alkoholu, a także pił „ciągami alkoholowymi”, o czym świadczą zeznania świadka C., a także sąsiadów. Był wprawdzie, jak go określają, człowiekiem spokojnym, w odróżnieniu od oskarżonego, który niejednokrotnie przejawiał zachowania agresywne, niemniej jednak do zdarzenia doszło w sytuacji, gdy obaj ojciec i syn, byli pod znacznym działaniem alkoholu, który wcześniej wspólnie spożywali. Taka sytuacja jest typową dla rodzin patologicznych i znana jest z doświadczenia zawodowego, gdy w trakcie nadużywania alkoholu poszczególne członkowie najbliższej rodziny z powodu uzasadnionych lub urojonych pretensji, urazów i żalów, zadają sobie śmierć. W świetle powyższego brak jest jakichkolwiek podstaw, aby przedmiotowe zdarzenie ocenić w innym kontekście, niż „pijackiej burdy”. Wprawdzie w niniejszym przypadku syn pozbawił życia ojca, a zabójstwo rodzica jest zawsze zbrodnią budzącą odrazę ze względu na węzły pokrewieństwa sprawcy i ofiary, to fakt ten pozwala uznać, że czyn oskarżonego zasługuje na najwyższe potępienie, ale nie jest wystarczającym dla przyjęcia, że działał on w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. W tym też znaczeniu Sąd Apelacyjny podzielił argumentację zawartą w apelacji i zmienił zaskarżony wyrok eliminując z opisu czynu przypisanego oskarżonemu znamię kwalifikujące w postaci działania w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zakwalifikował czyn przypisany oskarżonemu jako zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k., złagodził orzeczoną wobec oskarżonego karę do lat 15 pozbawienia wolności i uchylił orzeczenie o środku karnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu znamienia w postaci działania w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie stanowiło wystarczający powód złagodzenia wymiaru kary, pomimo że w realiach niniejszej sprawy brak jest innych oczywistych okoliczności łagodzących, poza przyznaniem się oskarżonego do winy, której to okoliczności nie można nadawać nadmiernej wagi. Niemniej kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia a winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i nie może jawić się jako kara nadmiernie łagodna. Z powyższych względów orzeczono, jak w wyroku.